

Ranking

NAJBARDZIEJ *wpływowi* POLACY

Jacek Pochłopeń

Jeszcze nigdy tak wiele w III RP nie zależało od jednego człowieka, niepiastującego nawet najwyższych funkcji. I jeszcze nigdy ranking 40 najbardziej wpływowych Polaków nie ilustrował tak dobrze nowego zjawiska, w zasadzie można powiedzieć, dobrej zmiany: Polacy zyskali głos. Na czele naszego zestawienia znalazł się Jarosław Kaczyński, niezależnie od emocji, jakie budzi, bez wątpienia jeden z najsukcesowniejszych polityków. Na 2. pozycji umieściliśmy Polaka. Wkurzonego Polaka, który ma dość i protestuje, nie tylko w sprawach wielkich, wprowadzając zamęt na warszawskich salonach, ale i pomniejszych, choć ważnych. Internet oraz media społecznościowe ułatwiają działanie oraz dają ludziom wiarę w skuteczność walki. To prawdopodobnie zmieni sposób uprawiania polityki, funkcjonowania partii, a także nasze oczekiwania wobec polityków: mniej teatru – więcej pracy. Przy okazji tegorocznej edycji rankingu zagłębiliśmy za kulisami władzy, na naszej liście znaleźli się również nowi trybuni ludowi, których protesty wynoszą na szczyty popularności.





1. Jarosław Kaczyński

bez zmian 

Nie pełni żadnej oficjalnej funkcji państwowej, ale nikt nie ma wątpliwości, że to on jest najpotężniejszym człowiekiem w państwie. Stoi na czele największej partii, kontroluje rząd, media publiczne i urząd prezydenta. Jarosław Kaczyński budzi skrajne emocje – od uwielbienia po szczerą nienawiść. Ale nikt nie pozostaje wobec niego obojętny.

Tego niemłodego już polityka (rocznik 1949) opozycja najchętniej wysłałaby na emeryturę, bo tylko to może osłabić partię rządzącą. Jeżeli którykolwiek z naszych polityków mógł kiedykolwiek o sobie powiedzieć „państwo to ja” – to jest nim właśnie prezes PiS.

Jeszcze kilka lat temu ludzie odchodzący z Prawa i Sprawiedliwości twierdzili, że Kaczyński wcale nie zamierza wygrać wyborów, bo traktuje swoją partię jak prywatny fundusz emerytalny i z tego względu jest mu wygodniej pozostawać w opozycji. Michał Kamiński, były spin doctor PiS, napisał książkę pod zmiennym tytułem „Koniec PiS-u”, a politycy PO szydzili, że Kaczyński nie potrafi już wygrywać wyborów. Wszyscy się mylili.

ROZBIĆ POLITYCZNY BANK

Jarosław Kaczyński jest mistrzem wykorzystywania okazji w polityce. W 2001 r. wykorzystał kapitał polityczny Lecha Kaczyńskiego, zdobyty dzięki stanowisku ministra sprawiedliwości, do założenia PiS, który z sukcesem startował w wyborach parlamentarnych. W 2005 r. wykorzystał wycofanie się Włodzimierza Cimoszewicza z wyborów prezydenckich, by sięgnąć po część elektoratu lewicy i zdobyć urząd prezydenta. W ubiegłym roku uchwycił narastającą w społeczeństwie potrzebę zmian i

po mistrzowsku wybierając kandydatów do najwyższych stanowisk w państwie, rozbił polityczny bank, zdobywając urząd prezydenta i bezwzględną większość w całym parlamencie. Po raz pierwszy po 1989 r.! Na dodatek wielką wygraną, czyli urząd prezydenta i rząd, Kaczyński zdobył już po raz drugi, choć po burzliwej kadencji 2005-2007 niektórzy komentatorzy prorokowali, że jego partia nigdy więcej nie dojdzie już do władzy.

Tymczasem Kaczyński ma dzisiaj więcej wpływów niż wówczas, gdy sam był szefem rządu, a jego brat bliźniak zasiadał w fotelu prezydenta. W tamtych czasach bowiem musiał się liczyć z koalicjantami i zdaniem brata, a nawet z niektórymi działaczami PiS. Dziś nie musi się liczyć z nikim.

WŁADCA SUMIEN

O pozycji Kaczyńskiego w partii i rządzie wymownie świadczą dwa wydarzenia: dymisja Dawida Jackiewicza, ministra skarbu, i głosowanie nad ustawą antyaborcyjną.

Jackiewicz z dnia na dzień został zdmuchnięty z rządu, choć jeszcze na Forum Ekonomicznym w Krynicy jego pozycja wydawała się niezagrażona, a on sam płacił się we władzy otoczony wianuszkiem prezesów spółek Skarbu Państwa. Kilka dni później wypadł z komitetu politycznego partii i stracił urząd. Nie pozwolono mu nawet doprowadzić do likwidacji resortu, co od początku było wyznaczonym przez partię celem. Od momentu dymisji Jackiewicz zniknął z przestrzeni publicznej i mało kto go wspomina. Był człowiek, nie ma człowieka. Dziś w rządzie każdy wie, że może go spotkać to samo.

Głosowanie nad obywatelskim projektem ustawy antyaborcyjnej było jeszcze bardziej wymowne. Większość posłów PiS gotowa była uchwalić projekt całkowicie znoszący możliwość przerywania ciąży, a nawet karalność kobiet za aborcję. Wystarczyło jedno przemówienie Jarosława Kaczyńskiego, by przeciwnicy aborcji w znakomitej większości zmienili zdanie w tej fundamentalnej dla nich sprawie. Donald Tusk kiedyś w innej światopoglądowej sprawie również rzucił na szalę swój autorytet. Chodziło o projekty ustaw dotyczące związków partnerskich. Ówczesny premier zaapelował do swoich posłów, by przestali je do dalszych prac w komisjach, ale konserwatystów z własnych szeregów nie przekonał i w ten sposób w pierwszym czytaniu upadły wszystkie projekty regulujące tę sprawę, łącznie z tym przygotowanym przez PO.

W PiS takie rzeczy są nie do pomyślenia. Co prawda i w tej partii jest grupa posłów, którzy zagłosowali zgodnie z własnym sumieniem przeciwko odrzuceniu ustawy antyaborcyjnej, ale ostateczny werdykt był po myśli prezesa.

W czerwcu tego roku Kaczyński został wybrany na lidera PiS na kolejną, czteroletnią kadencję. A to oznacza, że jego dominujący wpływ na scenę polityczną, opinię publiczną, edukację i gospodarkę, a nawet na sumienia Polaków utrzyma się w kolejnych latach.



2. Wkurzony Polak

nowość 



Polak zadowolony nie stanowi istotnej siły politycznej. Za to wkurzony staje się potęgą. Wznicią powstania, wygrywa wojny, przepędza zaborców. A w warunkach demokracji – obala rządy, zarówno te z lewa, jak i prawa. Polityk, który o tym zapomina, prędzej czy później przegra.

Kiedy TNS Polska zapytał Polaków, jak rozkładują swoje zdenerwowanie, wyniki były zaskakujące. Wbrew stereotypom zaledwie 6 proc. odpowiedziało, że się modli, tyle samo sięga po alkohol. Zaledwie 11 proc. badanych w sytuacji niezadowolenia „nie robi nic”. A jakie odpowiedzi były najczęstsze? Aż 31 proc. próbuje coś zmienić w swoim otoczeniu (choćby w garażu czy domu), a 19 proc. podejmuje aktywność fizyczną lub rzuca się w wir pracy.

STOP RADYKAŁOM

Bo Polak wkurzony to Polak aktywny i twórczy. Tej cechy nie ujarzmiły zabory, wojna i komuna, nie zmieniła tego także III Rzeczpospolita. Przekonał się o tym Donald Tusk, gdy tysiące młodych ludzi wyszło na ulice, protestując przeciwko ACTA. Ostatnio doświadczył tego także Jarosław Kaczyński. Prezes PiS, który nie ustępuje przed nikim, musiał się cofnąć przed wkurzonym Polakiem. A konkretnie Polką.

Ciekawe, że wzmoczenie aktywności Polaków pod tym względem następuje zwykle po dłuższym okresie uśpienia, wręcz obojętności. Kiedy wszyscy komentatorzy pogrzebali już ideę społeczeństwa obywatelskiego, odrodziło się ono samo.

W skali ogólnopolskiej ostatni rok to przede wszystkim okres aktywności Komitetu Obrony Demokracji. Tysiące ludzi wychodziły na ulicę, by bronić Trybunału Konstytucyjnego. Ale nie jest tak, że wkurzeni są tylko po jednej stronie poli-

tycznej barykady. Wszak od kilkadziesiąt miesięcy tysiące zirytowanych Polaków demonstrują co miesiąc pod Pałacem Prezydenckim, domagając się uczczenia ofiar katastrofy smoleńskiej. Dziś już wiadomo, że pomnik przy Krakowskim Przedmieściu raczej na pewno powstanie i będzie to niewątpliwie sukces ulicy.

Ostatni akord aktywności wkurzonych to czarny protest. Prawie 100 tys. kobiet w całej Polsce wyszło na ulicę, sprzeciwiając się obywatelskiemu projektowi zaostrzenia ustawy antyaborcyjnej. Radykałowie z komitetu „Stop aborcji” domagali się bezwzględного zakazu przerywania ciąży i wprowadzenia odpowiedzialności karnej dla każdego, także kobiet. Ostatecznie projekt został odrzucony w sejmowym głosowaniu. Pomysłodawczynią #CzarnegoProtestu była Małgorzata Adamczyk, działaczka Partii Razem, która pracuje w agencji reklamowej, zna się więc na tworzeniu haseł i sloganów. Jak mówiła, pomysł na akcję był bardzo prosty, #CzarnyProtest powstał, bo każdy ma czarne ubranie, może zrobić zdjęcie i przez to pokazać swoje poglądy. Teraz po artystach przyszedł czas na nauczycieli, którzy również mają swoje protesty, choć w większym stopniu są one inspirowane politycznie.

WKURZENIE PONAD PODZIAŁAMI

Wkurzony Polak nie ogląda się na polityczne barwy. W Warszawie, gdzie rządzi Platforma Obywatelska, ostatnio udało mu się nagłośnić tuszowaną przez elity aferę repriwatyzacyjną. Siła mediów społecznościowych sprawia, że wkurzonym jest się łatwiej zorganizować, policzyć, skrzyknąć. To rodzi społeczeństwo obywatelskie, do niedawna jeszcze mocno u nas kulejące. Najlepszym przykładem jest Jan Śpiewak, niezwiązany z żadną partią polityczną warszawski radny Stowarzyszenia „Miasto Jest Nasze”. Udało mu się przerwać znowę milczenia wokół oszustw repriwatyzacyjnych i zachwiać warszawskim światem samorządów.

Ostatnią przyczyną wkurzenia Polaków to umowa handlowa między Unią Europejską a Kanadą. Zdaniem przeciwników jej wynikiem będzie zalew złej żywności na polskim rynku. Na razie wkurzeni skrzykują się na Facebooku i postanowili wyjść na ulicę.

3. Donald Tusk

+12 

Jego początki na europejskich salonach były mizerne. Słabo radził sobie z angielskim, nie był pewny swojej pozycji, długo więc chował się w gabinecie. Jednak obowiązki przewodniczącego Rady Europejskiej w szczególnie trudnym dla UE okresie zmusiły go do wypłynięcia na szersze wody. Już pierwsze wystąpienia, jeszcze podczas rozmów brytyjsko-unijnych przed referendum, wskazywały na samodzielne ambicje przewodniczącego, próbującego bezskutecznie wypracować kompromis między oczekiwaniami brytyjskimi a twardą niechęcią do zmian prezentowaną w Brukseli. Prawdziwym sprawdzianem okazał się jednak kryzys migracyjny, podczas którego Tusk okazał się zaskakująco samodzielnym politykiem. Jego postulaty ograniczenia imigracji i uszczelnienia zewnętrznych granic UE przyjmowane były początkowo ze zdziwieniem, ale potem stopniowo stały się obowiązującą doktryną. Oczywiście nie jest to wyłącznie zasługa Tuska, bo znacznie większą rolę odegrał jednak sprzeciw państw Europy Środkowej wobec polityki imigracyjnej forsowanej przez

Niemcy. Jednak były polski premier potrafił wyczuć europejskie trendy lepiej niż wielu zachodnioeuropejskich liderów, tracących poparcie u coraz bardziej zniecierpliwionego Europą elektoratu. Dziś Tusk pozostaje niewątpliwie najbardziej wpływowym Polakiem w polityce międzynarodowej, nie tylko dzięki zajmowanemu stanowisku, ale też dlatego, że niekiedy potrafi płynąć pod prąd. Niewykluczone, że w staraniach o reelekcję na stanowisko szefa Rady Europejskiej nie zaszkodzi mu nawet brak poparcia ze strony polskiego rządu. Część komentatorów twierdzi, że Unia zagłosuje za Tuskiem choćby po to, żeby zrobić na złość Kaczyńskiemu. Ci sami przywódcy będą jednak oczekiwali w zamian złagodzenia zbyt „środkowoeuropejskiego” ich zdaniem nastawienia Tuska i osłabienia jego pozycji, co Polsce niekoniecznie może się opłacać. A w Polsce? Wielu polityków Platformy liczy, że za kilka lat Tusk wróci na białym koniu do kraju i wygra wybory prezydenckie z Andrzejem Dudą.



4. Mateusz Morawiecki

bez zmian



Menedżer i bankowiec w świecie wielkiej polityki, coraz częściej nazywany „Balcero-wiczem prawicy”. Po ostatniej rekonstrukcji rządu niepodzielnie steruje polską gospodarką – jest wicepremierem, szefem resortów rozwoju, finansów, stoi też na czele Komitetu Ekonomicznego, przywróconego po kilku latach „minirządu” skupiającego szefów resortów gospodarczych. Łącznie podlega mu 15 wiceministrów. Jego zawrotna kariera, jedna z najszybszych w polskiej polityce ostatnich lat, sprawia, że o Morawieckim coraz częściej mówi się nieoficjalnie jako o kandydacie do najwyższych stanowisk w państwie – łącznie z urzędami prezydenta i premiera. I choć na razie to political fiction, wielu przedstawicieli obozu władzy powtarza, że wicepremier nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Wiele będzie zależało od powodzenia tzw. planu Morawieckiego, czyli ogłoszonej przed kilkoma miesiącami strategii zrównoważonego rozwoju gospodarczego kraju na kolejne lata.



NAJBARDZIEJ wpływowi POLACY

5. Andrzej Duda

-3

Andrzej Duda



Prezydent RP. Krytycy zarzucają mu, że nie jest samodzielną głową państwa i bardziej skupia się na celebrycie niż na realnej polityce, stąd jego dalsza pozycja w naszym zestawieniu. Ale jest lubiany przez Polaków. W rankingach zaufania jego pozycja stale rośnie. Jest też bardzo ważnym elementem w politycznej układance PiS. Bez jego wsparcia niektóre przedsięwzięcia tej partii byłyby nie do zrealizowania.

6. Beata Szydło

bez zmian



Mimo że jest premierem rządu, Beata Szydło nie zajmuje najwyższych miejsc na liście wpływowych ludzi. Ostatnio jej rzeczywista polityczna pozycja zmalała na skutek awansu Mateusza Morawieckiego, który jest obecnie ministrem rozwoju, finansów oraz przewodniczącym Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Mnogość kryzysów, których doświadcza obóz władzy, jak również coraz częstsze protesty sprzeczające, że premier jest bacznie obserwowana przez prezesa PiS. Jak na razie Beata Szydło umiejętnie radzi sobie w gaszeniu pożarów wzniesionych a to przez swoich ministrów, a to przez partię.

Antoni Macierewicz



7. Mariusz Kamiński

-4

Minister, koordynator służb specjalnych. Człowiek na jego stanowisku, zawiadujący służbami specjalnymi i mający dostęp do najbardziej wrażliwych informacji, zawsze ma potężne wpływy. W tej kadencji Kamiński nie bryluje w mediach, a na posiedzeniach partyjnych gremiów woli obserwować niż dyskutować. Mimo to jest wpływowym działaczem PiS. Od lat pełni funkcję wiceprzewodniczącego partii, ma grupę swoich wiernych ludzi, głównie na Mazowszu. Część działaczy uważa, że w przyszłości mógłby nawet zastąpić samego prezesa.

8. Zygmunt Solorz-Żak

-3

„A po co druga kamera, jedna nie wystarczy?” – wedle anegdoty miał zapytać właściciel Polsatu. Dokładne oglądanie przez Solorza każdej wydawanej złotówki z perspektywy czasu okazało się zbawienne – stacja rozwijała się powoli, ale dziś już śmiało konkuruje z największymi graczami nie tylko na rynku mediów w Polsce, ale i na świecie – Cyfrowy Polsat ma 4,6 mln abonentów wobec nieco ponad 2 mln abonentów nc+ należącego do francuskiego koncernu Vivendi. Solorz wkroczył też na rynek nowych technologii – dzięki nabyciu Polkomtelu (operator sieci Plus) mógł zaoferować swoim klientom dostęp do szerokopasmowego internetu w bezprzewodowej technologii LTE. Notowany w pierwszej trójce najbogatszych Polaków.

9. Krystyna Janda

nowość



Aktorka, reżyserka, zdobywczyni nagród na międzynarodowych festiwalach filmowych. Ulubiona artystka Andrzeja Wajdy, zagrała główną rolę m.in. w jego „Człowieku z marmuru” i „Człowieku z żelaza”. Założyła jeden z pierwszych prywatnych teatrów w Polsce – Teatr Polonia, przecierając szlaki następnym takim inicjatywom. Jednak ostatnio swoją największą rolę Janda nie

tyle zagrała, ile odegrała i nie na scenie, ale w mediach społecznościowych. Jej wpis na Facebooku nawołujący kobiety do strajku wzorem mieszkanki Islandii, przyczynił się do lawinowego zainteresowania protestem przeciw projektowi całkowitego zakazu aborcji. I, ostatecznie, do udziału w strajku i demonstracjach ulicznych dziesiątek tysięcy Polek. To najlepiej świadczy o tym, jak łatwo Jandzie pociągnąć za sobą tłumy.

10. Antoni Macierewicz

-3

Minister obrony narodowej to niewątpliwie najbardziej niezależny członek rządu. Ma pełną swobodę w realizacji swojej polityki, dlatego podejmuje ryzykowne decyzje. Jedną z nich była rezygnacja z zakupu francuskich śmigłowców Caracal, która wywołała wiele komentarzy w zagranicznej prasie i krytykę ze strony opozycji. Legendarny działacz opozycji (to on 40 lat temu wymyślił Komitet Obrony Robotnika), po 1989 r. jeden z najbardziej wpływowych, a jednocześnie kontrowersyjnych polityków. Bohater „nocy teczek” w 1991 r., kiedy ujawnił zawartość archiwów MSW odnośnie do agenturalnej przeszłości wielu czołowych polityków. Obecna silna pozycja Antoniego Macierewicza u prezesa PiS, a co za tym idzie w rządzie i w partii, wynika też z faktu, że polityk zajmuje się wyjaśnianiem katastrofy smoleńskiej.

11. Anna Streżyńska

+6

Minister cyfryzacji. Przez sześć lat była szefem Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Jej efektywność ceni nawet opozycja. Zaledwie w kilka tygodni udało się jej, wspólnie z komercyjnymi bankami, stworzyć system, dzięki któremu wnioskodawcy mogli online aplikować do programu 500 plus. Jest to pierwsza tak duża aplikacja, która została u nas uruchomiona o czasie i działała bez większych awarii. Teraz Streżyńska ma szansę zapisać się w historii jako ten minister, który przeniesie w XXI w. całą polską administrację. Zapowiada, że już wkrótce większość spraw urzędowych będziemy mogli załatwić bez wychodzenia z domu, a elektroniczny dowód czy prawo jazdy będziemy mogli mieć zakodowane w smartfonie. Do września 2018 r. zamierza szybkim internetem spiąć wszystkie polskie szkoły.

12. Jarosław Gowin

nowość



Wicepremier i minister nauki blisko współpracujący z Mateuszem Morawieckim. Wspólnie pracują nad rozkręceniem polskiej gospodarki i przestawieniem jej na innowacyjne tory. Ma być to możliwe dzięki zbliżeniu nauki z biznesem. Przygotowana przez niego tzw. mała ustawa o innowacyjności, której głównym założeniem są spore ulgi podatkowe dla przedsiębiorców inwestujących w działalność badawczo-rozwojową, została niedawno przyjęta przez Sejm jednogłośnie. Gowin zapowiada także zmiany w funkcjonowaniu uczelni wyższych, które mają podnieść jakość kształcenia i rozszerzyć działalność naukową. Do realizacji tych celów ma nie tylko mocną pozycję w rządzie, lecz także ogromne środki w postaci unijnych grantów.

13. Edward Miszczak

nowość



Tak zwany człowiek z pomysłami, co ujawniło się już podczas jego krakowskiej działalności radiowej – sukces RMF FM to w znacznej mierze jego zasługa. W 1997 r. przeszedł do nowej telewizji TVN; od 1998 r. jako jej dyrektor programowy jest prawdziwym spiritus movens stacji. To dzięki Miszczakowi TVN był przez wiele lat w awangardzie polskiego rynku telewizyjnego, zarówno jeśli chodzi o własne pomysły stacji, jak i licencje (m.in. „Milionerzy”, „Big Brother”, „Taniec z gwiazdami”). Sam mający ambicje reporterskie wprowadził do TVN nowoczesne formaty „interwencyjne”, jak „Superwizjer” czy „Uwaga”. To też Miszczak jako pierwszy zrozumiał, że nie ma telewizji bez gwiazd. Skutecznie podkupywał je od konkurencji i sam lansował nowe.

14. Jacek Kurski

bez zmian



Autor (wraz z Piotrem Semką) kultowej na polskiej prawicy książki „Lewy czerwcowy”. Działał w AWS, ZChN, PiS, LPR, ponownie w PiS, Solidarnej Polsce, ostatnio zaś znowu związał się z PiS. Mimo silnej opozycji wewnątrz tego ugrupowania w ubiegłą środę Rada Mediów Narodowych prawie jednogłośnie wybrała go na prezesa TVP. Tak naprawdę zdecydowano jedynie o przedłużeniu misji Jacka Kurskiego – telewizją kieruje on bowiem już od stycznia. Pod jego rządami TVP niewątpliwie stała się narzędziem

w rękach władzy, ale sam Kurski ma sukcesy menedżerskie – choćby odkupienie od Polsatu sublicencji na pokazywanie wybranych meczów Euro 2016. O wyborze Kurskiego na szefa telewizji zdecydowało jednak przede wszystkim poparcie prezesa PiS.

15. Nina Terentiew

+10



Przez lata nie tylko jako szefowa TVP 2 tworzyła profil Telewizji Polskiej, ale była też jedną z jej twarzy. Gdy więc w 2006 r. przeszła do Polsatu, wielu uznało to za koniec pewnej epoki. Nie miała przed sobą łatwej misji – stacja Zygmunta Solorza co prawda notowała dobre wyniki oglądalności, jednak nie wśród tak cenionej przez reklamodawców widowni wielkomiejskiej. Zadaniem Terentiew była zmiana wizerunku Polsatu (a później Polsatu Cyfrowego). I dyrektor programowa stacji potrafiła przekonać właściciela, że pewne produkcje muszą kosztować. „Twoja twarz brzmi znajomo”, „Tyłko muzyka”, seriale, kulinarne show – jeśli chodzi o rozrywkę na wysokim poziomie, dziś Polsat nie ma się czego wstydzić.

16. Piotr Gliński

-4



Przed objęciem teki ministra był kojarzony w świecie kultury jedynie jako brat znanego reżysera Roberta Glińskiego. Na polityczną scenę wkroczył z impetem, zrażając do siebie kolejno środowiska: teatralne (mocno nagłościone sprawy), filmowe („Historia Roja” na festiwalu w Gdyni), artystyczne (wstrzymanie dotacji na „Narodowe kolekcje sztuki współczesnej”) i muzealne (słynne łączenie muzeów). Minister bezceremonialnie karcił dziennikarzy na konferencjach prasowych, równie bezceremonialnie zwolnił dyrektorów Instytutu Książki czy Instytutu Adama Mickiewicza. Sukcesem może się natomiast okazać ogłoszone przez ministerstwo połączenie Filmoteki Narodowej oraz Narodowego Instytutu Audiowizualnego.

17. Abp Stanisław Gądecki

nowość



Przewodniczący polskiego Episkopatu. Abp Stanisław Gądecki, metropolita poznański, wybitny biblista stoi na czele konferencji biskupów od dwóch lat i ma ambicje odgrywać ważną rolę nie tylko w Polsce, ale i w Kościele powszechnym. Podczas ostatnich synodów ds. rodziny był jedną z twarzy konserwatywnej frakcji hierarchów. Przed kilkunastoma dniami na obradującym w Monte Carlo zgromadzeniu Rady Konferencji Biskupich Europy (CCEE) Polak został wybrany wiceprzewodniczącym tego międzynarodowego gremium.

18. Michał Brański

nowość



Od lektury założonego przez niego Pudełka zaczynają swój dzień miliony Polaków (miesięcznie ma ponad 180 mln wejść). Wizjoner internetu, jeden z twórców portalu internetowego o2.pl. Jeszcze niedawno Pudełek przynosił całej grupie o2 od 5 do 10 proc. rocznych dochodów. Dwa lata temu temu o2, wsparta sumą 375 mln zł, którą wyłożył fundusz inwestycyjny Innova Capital, przejęła Wirtualną Polskę. W ten sposób Brański utworzył jedno z największych mediów internetowych w Polsce. Rok temu cała grupa przyniosła ponad 325,5 mln zł przychodów i 4,3 mln zł zysku netto.

Abp Stanisław Gądecki

Nina Terentiew



19. Henryk Kowalczyk nowość

Szef Komitetu Stałego Rady Ministrów, od 2014 r. odpowiada za finanse PiS. Jego praca w rządzie polega na koordynowaniu prac różnych ministerstw, co w praktyce daje mu ogromne wpływy, bo to Kowalczyk nadaje bieg prac przy ustawach, zwłaszcza tych gospodarczych. Przygotowuje największą rewolucję podatkową – likwidację oddzielnych składek na ZUS, NFZ i PIT i zastąpienie ich jednolitym podatkiem. Nie oznacza, że jest najsukcesowniejszym ministrem – pobór słynnego podatku od sieci handlowych zawieszono, bo jest niezgodny z prawem unijnym. Kowalczyk przejął zarząd nad spółkami po zdymisjonowanym Dawidzie Jackiewiczem, prowadzi w tej chwili audyt, który ma wykazać, który z menedżerów w państwowych spółkach może pozostać na stanowisku.

20. Zbigniew Ziobro +6

Minister sprawiedliwości i prokurator generalny nie odbudował swojej politycznej pozycji na prawicy, zbudował za to potężną strefę wpływów w prokuraturze i służbach specjalnych. Nie błyszczy w blaskach fleszy, ale walczy o swoje. Jego głównym zadaniem jest reforma wymiaru sprawiedliwości. Już teraz zapowiedział zmiany w sądownictwie, a te mają polegać na wprowadzeniu dwóch szczebli sądów, zmianie zasad wprowadzania sędziów do zawodu, ich awansowania itd. Za cel postawił sobie rozwiązanie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego. Jeśli to się powiedzie, przysporzy mu sympatii u Jarosława Kaczyńskiego.

21. Krzysztof Tchórzewski +9

Minister energii i jeden z najwierniejszych współpracowników Jarosława Kaczyńskiego jeszcze z czasów Porozumienia Centrum. Tchórzewski stoi na czele nowego ministerstwa i już dokonał rewolucji: odwrócił Polskę od energii wiatrowej, setki małych przedsiębiorców, którzy zainwestowali w wiatraki, dziś patrzą ze strachem na nowe przepisy, które sprawiły, że biznes ten stał się nieopłacalny. Tchórzewski podjął się też wielkiego zadania ratowania polskich kopalń i doprowadzenia do tego, że górnictwo znów będzie opłacalne.

o. Tadeusz Rydzyk

Ryszard Petru



22. Paweł Kukiz +1

Rockmen i polityk, w czasie ostatnich wyborów skrzyknął 3 mln Polaków wokół idei jednomandatowych okręgów wyborczych i brawurowo dostał się do Sejmu wraz z 42 posłami. I od tego czasu odgrywa dużą rolę w polskiej polityce. Zawdzięcza to umiejętnemu lawirowaniu między byciem w opozycji a wspieraniem rządzących. To dzięki temu Paweł Kukiz ma na przykład swojego wiceprezesa TVP. Niezmiennie utrzymuje też pozycję jednego z najważniejszych recenzentów polskiej polityki. Ostatnio duże emocje wzbudziły jego słowa skierowane do przeciwniczek zaostreżenia prawa antyaborcyjnego.

23. Ryszard Petru -14

Chciałbym być liderem obozu opozycji. Scenariusz optymalny jest taki, że Nowoczesna jednoczy wokół siebie opozycję, zapraszamy na swoje listy inne ugrupowania i wygrywamy z PiS – takie plany ujawnił ostatnio w rozmowie z „Wprost” lider Nowoczesnej. Jeśli mu się uda, za kilka lat zapewne znajdzie się na naszej liście wpływowych znacznie wyżej. Na razie jest liderem ugrupowania, które według najnowszych sondaży jest największą partią opozycyjną, w dodatku coraz bardziej doganiającą rządzące PiS. Jest symbolem zmiany pokoleniowej na polskiej scenie politycznej, ale miewa problemy z wizerunkiem.

24. o. Tadeusz Rydzyk -16

„Radio Maryja jest kręgosłupem białoczerwonej drużyny, która zmienia Polskę” – tak o roli imperium o. Rydzyka w obecnym układzie rządzącym mówiła niedawno szefowa kancelarii premiera Beata Kempa. Twórca i dyrektor stacji jeszcze kilka lat temu sprawiał wyraźne kłopoty Episkopatowi, który próbował przejąć nad nim kontrolę. Stało się odwrotnie: dziś to o. Rydzyk nadaje ton polskiemu Kościołowi. Redemptorysta, założyciel i dyrektor Radia Maryja, choć radykalny ideologicznie, potrafi zaskoczyć politycznym i biznesowym pragmatyzmem. Ostatnie miesiące to czas odcinania kuponów od sojuszu z obozem władzy.

25. Grzegorz Schetyna -9

Grzegorz Schetyna to szef największej opozycyjnej frakcji w Sejmie i lider partii, która rządziła w Polsce przez osiem lat i ma ciągle duże wpływy w samorządach. Na naszej liście jest jednak dwa oczka niżej od swojego największego konkurenta do miana lidera opozycji Ryszarda Petru. Dlaczego? Bo pod względem aktywności Nowoczesna wyprzedza PO. Zapowiadany od dawna program partii, zamiast nakreślić kierunek, w którym ma podążać PO, skłócił wewnętrznie jej polityków. Schetyna niejednokrotnie udowodnił, że jest politycznie niezniszczalny. Niewątpliwie, ciągle jest zatem w grze.

26. **Mateusz Kijowski** *nowość*

Lider Komitetu Obrony Demokracji. Jego kariera zaczęła się wraz z awanturą wokół Trybunału Konstytucyjnego. W listopadzie ub.r. założył na Facebooku grupę pod nazwą KOD, która zyskała dziesiątki tysięcy sympatyków. Błyszczący w mediach i chętnie jest przyjmowany przez zagranicznych polityków. Nie bardzo jednak wie, jak się ustawić na scenie politycznej.

27. **Adam Michnik** *-14*

Naczelný „Gazety Wyborczej”, jeden z ojców założycieli III Rzeczypospolitej. Dla niektórych autorytet i bohater, dla innych – uosobienie patologii życia publicznego po 1989 r. Dla jednych i drugich – punkt odniesienia i jedna z najważniejszych postaci współczesnej Polski. Z powodu jego wpływów nazywano go nawet „wiceprezydentem”.

28. **Ernest Bejda** *nowość*

Szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Już dziesięć lat temu pracował przy ustawie o utworzeniu CBA, a potem był zastępcą szefa tej służby. Tak naprawdę już za pierwszych rządów PiS odpowiadał za przeprowadzone przez biuro najważniejsze operacje, także te kontrowersyjne. Współpracownicy mówią, że nie jest typem charyzmatyka, lecz pracowitego mola książkowego. Może dlatego o CBA nie słyhać zbyt wiele w mediach, choć przecież biuro działa, i to intensywnie.

29. **Dorota Wellman** *nowość*

Prowadzi programy w telewizji, m.in. „Dzień dobry TVN”; i od lat występuje w reklamach sklepów sieci Lidl, ale tam zarobione pieniądze przekazuje Fundacji TVN „Nie jesteś sam” i hospicjom. Mówi, że nie potrzebuje bogactwa. To kobieta, która wygłasza zdecydowane poglądy, raczej lewicowe i feministyczne, i angażuje się w akcje społeczne.

30. **Robert Lewandowski** *-12*

Piłkarz rozpoznawalny na świecie, jeden z najlepszych strzelców, gwiazda polskiej reprezentacji i Bayernu Monachium. A do

tego pracowity, ustabilizowany, pozbawiony wad typowych dla piłkarskich gwiazd, nie wywołuje skandali obyczajowych, jest inteligentny, rozmowny i przystojny. Doskonały materiał na idola, ale na liście spychającą go jednak w dół nowi bohaterowie.

31. **Adam Glapiński** *nowość*

Profesor, nowy prezes NBP, który zastąpił na tym stanowisku Marka Belkę. Zabiega o poszerzenie swoich kompetencji, chce, aby nadzór nad bankami i instytucjami finansowymi, czyli dzisiejsza Komisja Nadzoru Finansowego, trafił do NBP.

32. **Wojciech Smarzowski** *nowość*

Reżyser i scenarzysta, autor głośnych filmów: „Wesele”, „Drogówka” i „Róża”;

trzykrotny laureat Orłów. Wysoką pozycję w rankingu zawdzięcza filmowi „Wołyń” opowiadającemu o ludobójstwie, którego Ukraińcy dokonali na Polakach w latach 1943-1944. Siła filmu jest tak wielka, że część komentatorów wyraża obawy, czy „Wołyń” nie wywoła kryzysu w stosunkach polsko-ukraińskich. Smarzowski podkreśla, że zrobił film uniwersalny.

33. **Magda Gessler** *nowość*

„Po upadku komunizmu trzeba było ogłosić rewolucję kuchenną. Przywrócić ludziom wiarę w siebie, polską kuchnię, polskie smaki, polskie produkty” – mówiła niedawno we „Wprost”. Od sześciu lat autorka programu „Kuchenne rewolucje”. Restauratorka i ekspertka kulinarna, a od niedawna także twórczyni linii ekologicznych produktów.

Dorota Wellman

Ernest Bejda



34. Jerzy Owsiak nowość

Jego pozycję próbowali osłabić prawicowi publicyści, próbowali księża i politycy PiS – nic z tego nie wyszło. Jerzy Owsiak co roku przyciąga tłumy drobnych darczyńców oraz zastępy hojnych bogaczy, którzy z dumą wpłacają pieniądze na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W ubiegłym roku Orkiestra znowu odnotowała rekord, bo uzbierała ponad 72 mln zł. A działa się to w wyjątkowo trudnych okolicznościach mobilizacji przeciwników akcji.

35. Konstanty Radziwiłł nowość

Silny minister zdrowia, w dodatku mający bardzo wyraziste poglądy ideowe. Zdecydowany przeciwnik in vitro. Przez wiele lat był prezesem Naczelnej Izby Lekarskiej, ma więc silne wpływy

w środowisku medycznym. Pod rządami konserwatywnego ministra zdrowia rząd wycofał się z dofinansowania zapłodnienia pozaustrojowego, za to drogie leki do terapii nowotworu jajnika zaczęły być refundowane.

36. Robert Biedroń nowość

Prezydent Ślupska, a dla dużej części lewicy – także nadzieja polskiej polityki. Bo choć zapewnia, że skupia się na pracy samorządowca, większość obserwatorów uważa, że jego ambicje polityczne sięgają wyżej, że może startować na prezydenta Warszawy, a za cztery lata nawet kraju. A jeszcze pięć lat temu, kiedy jako pierwszy ujawniony gej dostał się do polskiego Sejmu, wielu uważało go za osobę niepoważną. – Udało mi się pokazać, że „bycie lewakiem” w Polsce to nie obciach – deklaruje.

37. Piotr Duda -8

Szef NSZZ „Solidarność”, autor udanych akcji protestacyjnych za rządów PO. Od sześciu lat kieruje związkiem. W 2014 r. został wybrany na drugą kadencję, a więc będzie stał na czele związku przynajmniej jeszcze dwa lata. Pod jego rządami Solidarność nabrała siły politycznej. Jego sympatia jest wyraźnie po stronie partii rządzącej.

38. Elżbieta Rafalska nowość

Minister rodziny, pracy i polityki społecznej, autorka pierwszego sukcesu rządu Beaty Szydło. Unika politycznych awantur, dzięki czemu chwalona jest nawet przez opozycję. To jej resort wdrażał program 500 plus, z którego korzysta 3 mln 600 tys. dzieci i jak na razie wszystko działa bez zarzutu, choć wiele samorządów spodziewało się kłopotów z przelewami pieniędzy. Dobrze funkcjonujący program 500 plus jest podstawą wysokich notowań PiS, a więc działalność Rafalskiej ma dla tej partii niebagatelne znaczenie.

39. Abp Konrad Krajewski nowość

W Polsce praktycznie nieznaną, abp Konrad Krajewski jest prawą ręką papieża Franciszka. Pełni funkcję papieskiego jałmużnika, czyli osoby, która w imieniu głowy Kościoła pomaga potrzebującym. Uchodźcom oddał swoje mieszkanie, bezdomnym zabiera na wakacje. Pochodzi z Łodzi, był ceremoniarzem Jana Pawła II i Benedykta XVI, ale dopiero za Franciszka zyskał wpływy w Watykanie. Dziś jest niewątpliwie najważniejszym Polakiem u boku papieża.

40. Jessica Mercedes nowość

Od lat należy do grona najważniejszych blogerek modowych. Ma zaledwie 23 lata, wychowała się w Niemczech, jednak teraz mieszka w Poznaniu. Pisały o niej tak prestiżowe pisma, jak „Vanity Fair”, „Vogue”, „Grazia”, „Elle” czy „Glamour”. Ale jej siłą jest popularność bloga.

OPRACOWALI: ELIZA OLCZYK, JOANNA MIZIOLEK, KATARZYNA SKRZYDŁOWSKA-KALUKIN, MARCIN DZIERŻANOWSKI, ARTUR GRABEK, SZYMON KRAWIEC, JAKUB MIELNIK, MARCIN PIESZCZYK, GRZEGORZ SADOWSKI



Robert Biedroń

Jessica Mercedes